Rok I. | Łódź, Czwartek, dnia 23 Grudnia 1909 roku. | Nr. 101.

WIADOMOŚCI * * * * * * MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 2 rb.
półrocznie 1 rb.
kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb.
półrocznie 1 rb. 50 k.
kwartalnie 75 kop.
Dla prenumeratorów „Maryawity" BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.
Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

Z dziedziny hygieny.

(C. d.)

Fermentacya.—Dystylacya.—Jak robią alkohol?—Historya wódki.—Mowa posła.—Wódka do aptek.—Co jest w napojach wyskokowych. Wino;—moszcz.—Fermentacya wina.—Lagier. Wino czerwone.—Wino słodkie.—Wino owocowe.—Kwas zdrowia.—Procent alkoholu.—Farbowanie wina.—Jak takowe rozpoznać?

Wyraz fermentacya oznacza szczególną zmianę, jaka niekiedy następuje skoro wilgotne zwierzęce—albo roślinne substancye zostaną wystawione na działanie powietrza. Sok wyciśnięty z jabłka jest naprzód słodki; lecz pozostawiony przez pewien czas w spoczynku,—zaczyna —jak to mówią,—robić, to jest fermentuje i zamienia się na mocny jabłecznik mieszczący w sobie alkohol. Przez fermentacyę wyrabiają alkohol nietylko z soku owocowego, jako to z jabłek, gruszek, brzoskwiń i winogron, lecz także z nasion, ziarn i innych substancyi. Substancye wydające alkohol mieszczą w sobie cukier, — a dopiero z cukru otrzymuje się przez fermentacyę alkohol. Lecz i wówczas nie jest on jeszcze zupełnie oczyszczony,—dopiero się oczyszcza za pomocą dystylacyi. Dystylacya — pochodzi od łacińskiego: „stillo" — to znaczy spadać kropla po kropli; — jest ona procesem, przy którym czysty alkohol oddziela się od innych przymieszek.

Płyny odurzające zawdzięczają alkoholowi swoje szczególne upajające własności. Główną bowiem ich częścią składową jest trucizna alkoholu czyli etylowego spirytusu. Wino znane jest od czasów Noego. Wódka zaś została wprowadzona dopiero w XIII wieku, kiedy wynaleziono, że przy fermentacyi chlebnego zacieru, powstaje trujący,—upajający płyn. Płyn ten, by się szeroko rozchodził, nazwano go „aqua vitae"—woda życia. Nazwać by go wypadało przeciwnie: — trująca woda śmierci.

Nadzwyczajne używanie alkoholu w postaci win, wódek i piwa zauważyć się daje tylko u narodów kulturalnych. Ztąd jednak nie wypływa, żeby używanie spirytusu było znakiem postępu. Używają alkoholu wyjątkowo wskutek zwierzęcej zmysłowości, gdyż alkohol działa ekscytująco — choć w trujący sposób, — na sy-

stem centralny nerwowy,—a zarazem i na cały organizm.

Do najnowszych czasów przypuszczano, że umiarkowane użycie alkoholu jest pożytecznem dla organizmu, — dziś jednak na zasadzie badań naukowych, hygienicznych, medycznych i fizyologicznych przekonano się, że nawet umiarkowane użycie alkoholu jest szkodliwe.

Znaną powszechnie jest mowa jednego z posłów rosyjskich w Dumie [1]) — ażeby na etykiecie butelek z wódką umieszczać trupią główkę z napisem: „trucizna.“ Zgadzamy się z tem najzupełniej. Dodalibyśmy tylko, aby tę truciznę—wódkę i inne alkoholowe napoje, — zebrać ze wszystkich miast, — miasteczek i wiosek, przesłać do aptek, gdzie się rozmaite inne znajdują trucizny — i oddać pod klucz wstrzemięźliwych aptekarzów. Z apteki zaś nie wydawać tej trucizny nikomu, tylko jako lekarstwo zewnętrzne za receptą trzeźwych i „nie pijących“ lekarzy z napisem: „trucizna — zewnętrznie.“ Za nielegalne zaś przechowywanie i rozpowszechnianie spirytusu—czy wódki i t. p. karać tak, jak się karze trucicieli ludzi.

Napoje wyskokowe (spirytusowe) robią się z zawierających cukier płynów, poddając je fermentacyjnemu działaniu drożdży. Prócz alkoholu tworzy się przytem kwas węglowy, fuzel, gliceryna, kwas bursztynowy—i cały szereg innych jeszcze trujących substancyi. Do rzędu otrzymywanych tą drogą przetworów należy wino, piwo, spirytus (alkohol).

---

[1]) W pewnem humorystycznem piśmie rossyjskiem: („Szut.“ № 8—rok 1908)—namalowane są wielkie góry, z których wywływa obfite źródło, a na nim napis: „monopolja“.—Ze źródła tego powstaje szeroka rzeka. Z jednej strony rzeki podchodzi poważny mężczyzna, mający na ubraniu napis: „Czełyszew“—z drągiem w ręku, na którym znowu napis „Mowy w Dumie przeciwko pijaństwu“ Drąg ten Czełyszew usiłuje wbić w rzekę, która szeroko i bystro płynie.—Po drugiej stronie rzeki, stoi nad nią gromada ludzi, których twarze i ruchy przypominają, że są wielkimi amatorami alkoholu.—Ludzie ci patrząc na drąg wbijany w rzekę,—naśmiewają się, kpiąc sobie, —że drąg bynajmniej nie przeszkodzi im obficie czerpać z ukochanej rzeki.

Wino.

Otrzymuje się ono z winogron. Wyciśniętym z gron sokiem (moszczem) napełniają naczynia i poddają je fermentacyi. Ta ostatnia następuje pod wpływem znajdujących się już na powierzchni grzybków drożdżowych i powoduje rozkładanie się zawartego w moszczu cukru na alkohol i kwas węglowy. Fermentacya jest główna i zastępcza. Przy głównej rozkłada się większa część cukru wraz z obfitem wydzielaniem się kwasu węglowego. Przy zastępczej rozkład pozostałej częścl cukru, jak również wydzielanie się kwasu węglowego następują zwolna. Jednocześnie na ściankach naczyń osiada kamień winny, a drożdże wydzielają się w postaci mułu, tworząc tak zwany lagier winny, który się ściąga.

Dla otrzymania czerwonego wina poddaje się fermentacyi czerwone i niebieskie grona łącznie z ich skórkami i pestkami.

Tak zwane słodkie wina—otrzymują się z moszczu specyalnych gron, chodowanych przeważnie w krajach południowych. Moszcz taki zawiera bardzo dużo cukru, który nietylko wystarcza do wytworzenia znacznej ilości alkoholu, ale i do nadania winu słodkawego smaku. Ilość zawartego w winie alkoholu waha się pomiędzy 7—18 setnemi częściami wagi wina.

Dla otrzymania win owocowych używa się przeważnie agrestu, porzeczek, jabłek i gruszek. Wyciśnięty z nich sok po dodaniu wody i cukru, poddaje się fermentacyi.

Z chleba wyrabiają kwas chlebowy, który zawiera nadzwyczaj małą dozę alkoholu:—od 0,5 do 2,5 proc. Jeżeli jest kwas ten dobrze przygotowany orzeźwia, lecz nie ze względu na odrobinę alkoholu, jaka się w nim zawiera,—ale ze względu na kwas węglowy, który posiada. Kwas chlebowy doskonale działa na organy trawienia,—gdyż w sobie zawiera kwas mleczny, który posiada środki dezynfekcyjne zabijania szkodliwych chorobotwórczych mikrobów żołądkowych.

Wino z winogron zawiera małą ilość alkoholu, za wyjątkiem niektórych win hiszpańskich, które mają cokolwiek więcej alkoholu.

Oto procent alkoholu niektórych win częściej używanych.

Bordeaux czerwone	6—9
„ białe	12—
Macon	7—14
Szampańskie	11
Reńskie wina	8
Marsala	23
Madera	20
Portwein	20
Xeres	17
Malaga	12
Cypryjskie	15
Włoskie wina	14—19
Muskat	13
Tokaj	12

Żaden napój nie jest tak fałszowany, jak wino. W najrozmaitszych gatunkach win tak droższych, jak i tańszych, najczęściej ani odrobiny winogronowego wina nie ma, tylko najrozmaitsze nieraz szkodliwe substancye. Nic łatwiejszego, jak wydrukować szumne etykiety — nawet choćby i takie: „Vinum ad usum sacrificii“ — i. t. p. a swoją drogą można wina fałszować. Mówią, że krymskie, — kaukaskie wina nie są tak często fałszowane, jak inne.

Ale i prawdziwe wina fałszerze farbują -- nieraz nawet tak szkodliwemi farbami, jak aniliną. Nieraz i białe wina są farbowane — aby im nadać kolor starego wina — zielonkowaty — lub złocisto żółty, — nie mówiąc już o nakładaniu ziemi i kurzu na butelki, żeby i im nadać wygląd starości.

Prosty jest sposób odróżnienia tak fałszowanego wina. Bierze się duży kieliszek i trzecią część takowego napełnia się winem, potem w trzecią część nalewa się białko z jajka. Do tej mieszaniny dodaje się trochę dziesięcio-procentowego spirytusu, — tę mieszaninę przefiltrowawszy zauważymy, że naturalne wino stanie się jaśniejszem, a podfarbowane kolorem cukru — koloru nie zmieni. Szkodliwszą od cukrowego koloru jest anilina. Jeżeli dodamy do wina cokolwiek sody, — a wino ściemnieje — to jest znakiem, że jest zafarbowane szkodliwą aniliną. Czerwone wino farbują jeszcze częściej. Żeby to rozpoznać, należy wziąść papier przesycony ołowianym cukrem i włożyć w wino czerwone. Jeżeli w winie dodany kaszenil, — to się zmieni kolor na różowo fioletowy, — bużyna da zielony kolor; — fuksyn czerwony, czernika czerwono fioletowy — a naturalne wino bez farby da niebieskawo-szary kolor.

Najlepszy jednak sposób rozpoznania wina—to oddanie do sumiennej analizy.

(C. d. n.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

—:—

Z zagranicy.

Śmierć króla Leopolda. Król belgijski Leopold II zmarł w piątek o godz. 2 w nocy. Śmierć ta nie była niespodzianką wobec ciężkich komplikacyi choroby i sędziwego wieku monarchy. Jako król Leopold II zajmował się z zapałem sprawą podniesienia handlu belgijskiego i upiększenia stolicy państwa.

Następcą jego zostaje siostrzeniec zmarłego króla Leopolda, ks. Albert ur. d. 8 kwietnia 1875. Ks. Albert w r. 1900 ożenił się z księżniczką Elżbietą bawarską, drugą córką niedawno zmarłego ks. Karola Teodora.

Spotkanie cesarza Wilhelma z Fallières'em. Prasa berlińska donosi, że cesarz Wilhelm podczas podróży morskiej na wiosnę przybędzie do Monaco, na otwarcie muzeum oceanicznego i spotka się tam z prezydentem Fallières'em, który również na tę uroczystość przybywa.

Kredyty na flotę angielską. Prasa unionistyczna domaga się zwiększenia kredytu na budowę floty do miliarda marek i proponuje z początkiem roku przyszłego rozpoczęcie budowy 12, a nawet 14 nowych okrętów wojennych typu „Dreadnought“. Zamierzenia te mają na celu sparaliżowanie niemieckiej polityki morskiej.

Związek państw bałkańskich. Do Konstantynopola przybył w tych dniach poseł turecki w Belgradzie, aby złożyć ra-

port w sprawie rokowań, mających na celu utworzenie związku państw bałkańskich.

Traktaty handlowe w Japonii. Do „Ag. Reutera“ donoszą z Tokio, że rząd japoński zajęty jest obecnie kwestyą zawarcia nowych traktatów handlowych. Japonia zamierza stworzyć autonomiczną taryfę celną, nie maksymalną, opiekuńczą, lecz umiarkowaną. Wprowadzone będą tylko cła charakteru fiskalnego, mogące ochraniać jednocześnie wytwórczość krajową.

Wojna w Ameryce. W sporze między Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej a małą republiką centralno-amerykańską Nicaragua wystąpił z pośrednictwem — Meksyk.

Stany propozycyę odrzuciły. Lecz rząd meksykański, podobno nie zrażony tem niepowodzeniem zamierza wystąpić powtórnie — i teraz już z protestem przeciwko nadmiernemu szerzeniu i utrwalaniu się wpływów Stanów w Ameryce centralnej.

Protest Meksyku, o ileby został urzeczywistniony, miałby za sobą motywy dość poważnej natury. Po przekopaniu kanału Panamskiego Stany nie będą mogły liczyć na jego należyte użytkowanie, o ile w sąsiednich republikach trwać będzie stan ciągłego wrzenia, systematycznie wybuchających rewolucyi, zmian rządów, krwawych walk partyi.

Istotnie, ani jedna z republik centralno-amerykańskich, z wyjątkiem Guatemali, nie ma rządów trwałych i ustalonego porządku państwowego i społecznego. To też Stany już oddawna dążą — nawet dojść jawnie — jeżeli nie do aneksyi tych państewek, to przynajmniej do ich „pacyfikacyi,“ równającej się zupełnemu uzależnieniu republik od Stanów.

Te dążności Stanów zagrażałyby pośrednio i Meksykowi, który też przez swe wystąpienie dyplomatyczne usiłuje powstrzymać i sparaliżować zaborcze tendencye Stanów.

Polacy w Ameryce. Z Milwaukee, w stanie Wisconsin donoszą: W ostatnich dniach kilku tutejszych Polaków w jednym dniu stało się bogaczami, Na ich farmach, które przed 20 laty otrzymali za darmo od rządu, znaleziono bogate pokłady rudy żelaznej. Mieszkają oni w okolicy Iron River. Konstanty Zyskowski, na którego gruncie znaleziono pokłady rudy, otrzyma od syndykatu 35.000 dolarów rocznie, A. Gądźwil ma otrzymać 100.000 dolarów rocznie, Malinowski 50.000 dol., W. Zyskowski 60.000 dol., Kapusta 20.000 dol., Łąba 20.000 dol., Józef Kowieński 35.000 dolarów i t. p. Znaleźli się także i tacy, którzy za żadną cenę nie chcieli sprzedać swych farm.

Do „Vos Ztg.“ donoszą, że komitet polski w Ameryce, który organizuje wycieczkę grunwaldzką do Europy, zapewnił sobie już przyjazd przez pośrednictwo spółki francuskiej, z wykluczeniem niemieckich okrętów i niemieckich kolei. — Dotąd zgłosiło się 900 Polaków do udziału w wycieczce.

Pożary teatrów. Dnia 19 gr. były w New-Yorku trzy straszne pożary. W teatrze Murry wybuchł pożar w chwili, kiedy znajdowało się w nim 1,600 osób. Pożar ukazał się nagle na scenie. Na widok płomieni publiczność w popłochu rzuciła się do wyjść, przyczem 40 osób odniosło ciężkie obrażenia, pomiędzy niemi wiele dzieci.

W teatrze Windsor wybuchł pożar podczas przedstawienia kinematograficznego. W teatrze znajdowały się tłumy publiczności, które przecież rozeszły się spokojnie i nikt z ludzi nie ucierpiał. Straty, zrządzone przez pożar, są znaczne.

Spalił się także Broadway. Teatr zgorzał do szczętu. Straty olbrzymie.

Prawa australijskie o strejkach. Zebranie prawodawcze przyjęło projekt prawa o bezrobociach. Prawo przewiduje karę do roku więzienia, bez zamiany na grzywnę, dla podżegaczy, oraz karę do 2 miesięcy więzienia dla ich pomocników. Policya przytem otrzymała prawo wkraczać do lokali, gdzie odbywają się narady z powodu strejków. Prawo zabrania dalej zebrań w sprawie strejków, mających związek z artykułami pierwszej potrzeby. Zmowy, mające na celu ograczenie lub zmonopolizowanie handlu artykułami pierwszej potrzeby, karane są grzywną do 500 funt. sterl.

Flota włoska. Minister marynarki przyśpieszyć rozkazał budowę pancerników typu „Dreadnought.“

Szwecya myśli o obronie. Szwedzka komisya obrony krajowej wezwała rząd, aby obecną sztokholmską stacyę floty wojennej przenieść do punktu bliższego stolicy, a mianowicie do Kaknass. Koszta przeniesienia preliminowane są na 25,000,000 koron i pokryte będą ze sprzedaży gruntów państwowych pod Stokholmem.

Nowy odpust przez papieża ustanowiony. Przyczynkiem do programowych słów Piusa X. „odnowić wszystko w Chrystusie“ służyć może doskonale następujący dekret odpustowy:

„Jego Świątobliwość pod datą 18 marca r. 1909 wszystkim wiernym, którzy pobożnie i ze skruszonem sercem pocałują pierścień kardynalski, arcybiskupi lub biskupi udziela 50 dni odpustu, który może być także ofiarowany za biedne dusze w czyścu zostające.“ (Pastoralblatt wychodzący w Münster № 6 z miesiąca czerwca b. r. str. 31).

Proces profesorów przeciwko arcybiskupowi. Szereg profesorów uniwersytetu i szkół średnich wniósł przeciwko arcybiskupowi Paryża, ks. Amette, skargę cywilną o wynagrodzenie z tego powodu, że arcybiskup podpisał list pasterski episkopatu francuskiego, w którym podręczniki, napisane przez tych profesorów, napiętnowano jako niemoralne. Każdy ze skarżących żąda dla siebie wynagrodzenia w kwocie 10.000 fr. Prezydent sądu cywilnego uznał skargę za dopuszczalną prawnie i upoważnił powodów, ażeby wezwali arcybiskupa do stawienia się przed sądem w ciągu trzech dni. W imieniu powodów stanie przed sądem Vallé, senator radykalny i b. minister sprawiedliwości.

Zatarg szkolny we Francyi. Pomiędzy rządem i duchowieństwem zatarg szkolny przybrał poważne rozmiary. W bardzo wielu miejscowościach dzieci nie chcą się uczyć z antyreligijnych podręczników szkolnych. Karzą je uwalnianiem ze szkoły na czas nieokreślony. Rozpoczął się już szereg procesów.

Biskup z Quimper w kościele w Brest wypowiedział płomienną mowę przeciwko szkole świeckiej i wzywał rodziców do zabronienia dzieciom używania szkodliwych książek szkolnych. Żądał on posyłania dzieci do szkół „wolnych“ (prowadzonych przez księży), „Peuple francais,“ pismo klerykalne, urządziło zbieranie składek na medal pamiątkowy dla uczniów, wydalonych ze szkół za opór.

Prasa serbska. Skonfiskowano kilka dzienników, które z całą stanowczością domagały się abdykacyi króla Piotra.

Dozorowanie oświetlenia. Technika oświetlania zrobiła tak znaczne w ostatnich czasach postępy, że w niektórych przypadkach stanowczo należy zapobiegać nadmiarowi światła, nie ulega bowiem wątpliwości, że pewne rodzaje lamp elektrycznych, które nietylko dla oświetlenia, ile w celach reklamy się palą, są bardzo szkodliwe, zarówno dla wzroku, jak dla dobrego smaku publiczności. Mamy dziś nietylko kolory krzyczące, ale i lampy krzyczące. Z tego względu wydaje się bardzo na dobie nowo założone przez fizyka angielskiego, S. Thompsona, Towarzystwo, którego celem jest „zjednoczenie wszystkich, którzy się interesują zarówno wytwarzaniem, jak stosowaniem światła sztucznego z punktu widzenia fizyki, hygieny i estetyki.“ Jesteśmy dziś skazani na łaskę fabrykantów, którzy w pogoni za reklamą produkują lampy z blaskiem wprost nie do zniesienia. Towarzystwo to marzy o sztucznych sposobach rozpraszania światła, na wzór światła dziennego, a w każdym razie chce opracować pewne przepisy, regulujące stosunek światła do nerwów ocznych.

Katastrofa kolejowa. Z Nowego Yorku donoszą: Pociąg, należący do Southern Railway Company, wykoleił się pod stacyą Greenstoro w stanie North Carolina i runął z wysokości 25 stóp w bagnistą rzekę. 12 osób poniosło śmierć, 30 ciężkie rany. Między pasażerami znajdował się „król kolejowy“ George Gould, syn jego Jay Gould i jego sekretarz prywatny R. H. Russel. Russel odniósł ciężkie rany, obaj Guldowie, doskonali pływacy, zdołali wydobyć się bez szwanku z nurtów rzeki.

Katastrofa z samochodem. W miejscowości Barcarotta (na pograniczu hiszpańsko-portugalskiem), samochód pędzący z szaloną szybkością, najechał na omnibus samochodowy. Omnibus spadł w głęboki parów. Cztery osoby zabite, 12 ciężko rannych.

Z kraju.

Zgon Wielkiego Księcia Michała. Dnia 18 b. m. o godz. 5 m. 50 po południu zmarł Wielki Książe Michał Mikołajewicz w Cannes we Francyi. Wieczorem w cerkwi rosyjskiej w Paryżu odprawiono nabożeństwo żałobne. Jego Cesarska Wysokość zmarł skutkiem anewryzmu serca, będąc zupełnie przytomny, bez agonii i bez cierpień.

Pozwolenie na zakładanie kursów naukowych. Niektórzy kuratorowie okręgów naukowych, zażądali wyjaśnień w kwestyach, dotyczących wydawania pozwoleń na urządzenie prywatnych kursów nauk handlowych, kaligrafii i stenografii. Mini-

steryum zawiadomiło obecnie kuratora warszawskiego okręgu naukowego, że wydawanie pozwoleń na kursy stenografii i kaligrafii, do czasu opracowania nowych przepisów, mogą udzielać kuratorya okręgów naukowych. Co się zaś tyczy wydawania przwoleń na kursy nauk handlowych, to te nie wchodzą już w zakres atrybucyi władz naukowych ministeryum oświaty.

Wyjednanie zasiłków. Główny zarząd rolnictwa i urządzania gruntów zawiadomił tutejsze zarządy rolnictwa, że towarzystwa rolnicze, wyjednywujące zasiłki rządowe na różne cele rolnicze, załączać winny przy prośbach sprawozdania roczne o swej działalności. Bez tych sprawozdań wszystkie prośby będą odrzucone. Rozporządzenie to uchwaliła Izba państwowa.

Komisya cenzuralna. Dzienniki petersburskie donoszą, że przy głównym zarządzie do spraw prasowych utworzona będzie komisya z przedstawicieli różnych ministeryów do rozważenia sprawy obecnego położenia cenzury.

Nominacye. Oberpolicmajster warszawski pułkownik p. p. Meier, mianowany został generał-majorem. Z nominacyą tą generał-major zyskuje pełny tytuł urzędowy oberpolicmajstra.

— Sztab-oficer do poruczeń szczególnych przy generał-gubernatorze warszawskim ks. Melikow awansowany został na generał-majora i mianowany generałem do szczególnych poleceń przy generał-gubernatorze.

Szkolnictwo w Rosyi. Według danych ministeryum oświaty w dniu 1 (14) stycznia r. 1909 było w państwie rosyjskiem 279 gimnazyów, 17 progimnazyów 6 klasowych, 19 — 4 klasowych i 208 szkół realnych, ogółem 523 szkół średnich męskich, przyczem statystyka ta obejmuje tylko szkoły pozostające pod zarządem ministeryum oświaty.

W szkołach tych było 171,687 uczniów.

W ciągu 1909 r. założono 12 gimnazyów i 11 szkół realnych.

Przepisy o komunikacyi samochodowej. Na skutek żądania komisyi, wydelegowanej przez ministeryum komunikacyi do opracowania projektu nowych przepisów o komunikacyi na szosach rządowych, ministeryum zwróciło się do tutejszych gubernatorów o nadesłanie mu wydanych przepisów obowiązujących o ruchu samochodów na szosach. Jak wiadomo, przepisy te okazały się zbyt uciążliwymi dla przedsiębiorców.

Drobny kredyt. Inspektorzy do spraw drobnego kredytu w gub. warszawskiej i siedleckiej dokonywują szczegółowych rewizyi wszystkich Towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych w tych guberniach, a to w celu szczegółowego zaznajomienia się z ich działalnością, czy skutkiem mianowicie rozszerzenia swoich operacyi nie powinnyby Towarzystwa te przekształcić się w Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Wykształcenie rzemieślnicze. Szkoły rzemieślnicze na mocy uchwalonej przez ciała ustawodawcze noweli prawnej mają prawo wydawać swym wychowańcom świadectwa na stopień podmajstrzego i majstra, z warunkiem, by osoby te po ukończeniu szkoły przebyły 3-letnią praktykę u rzemieślników.

Uprzywilejowane więzienie. Wobec przepełnienia więzień, osoby skazane na zamknięcie w twierdzy, odbywają karę w więzieniach osobnych. Ponieważ korzystają oni z pewnych przywilejów w porównaniu z innymi więźniami, władze więc więzienne uznają, iż przebywanie ich tutaj jest niepożądane, gdyż wprowadza osłabienie rygorów więziennych. Z tej racyi inspekcya więzienna zaprojektowała urządzenie przy więzieniu śledczem oddziału specyalnego dla osób, skazanych na zamknięcie w twierdzy.

Rezygnacya. „Goniec Wileński komunikuje wiadomość, że biskup łucko-żytomierski Karol Niedziałkowski, zamierza rezygnować z zarządu dyecezyą i poświęcić się wyłącznie działalności pisarskiej. Jako rezydencyę na przyszłość biskup obiera katedrę łucką.

Drożyzna artykułów chemicznych. W handlu artykułami chemicznymi zaszły w ostatnich czasach liczne zmiany. Większość artykułów podrożała. Cena terpentyny poszła w górę, ponieważ obecnie dużo się wywozi z Rosyi zagranicę. Jeszcze bardziej podrożała terpentyna amerykańska i kalafonia, gdyż zapasy były małe a dowóz wodą w zimie jest utrudniony; z tego powodu kalafonia może jeszcze bardziej podrożeje w ciągu zimy .Cynkwas w Warszawie jest tani, lecz wkrótce podrożeje, ponieważ zagranicą ceny poszły w górę. Kwas solny jest droższy o 20%, gdyż fabrykanci utworzyli syndykat w celu podwyższenia ceny. „Solniak“ w kawałach wyrabiała jedna tylko fabry-

ka w Rosyi, która była zmuszona przerwać na dłuższy czas robotę, przeto artykuł ten sprowadzany jest znowu wyłącznie z Anglii i cena jego jest wyższa o 80 k.

Co się tyczy chlorku, to mimo, że główna fabryka, spalona przed półtora rokiem, już pracuje, — to jednak trudno o ten towar, z powodu znacznych zapotrzebowań.

Gliceryna podrożała w fabrykach, ale kupcy mają jeszcze duże zapasy, i wyprzedają je tanio. Drożeje także potaż. Ceny olejów i pokostu niezmiernie podskoczyły. W r. z. na początku zimy pud oleju lnianego kosztował 3.80—3.85 rb., a pokostu 4.10—4.30 rb. Obecnie płacą za olej lniany 6 rb., a za pokost 6.30 rb. franco.

Z PRASY.

Częstochowskie rupiecie. „Straż"—organ Polsko - Narodowego Katolickiego Kościoła w Ameryce w № 49 z dnia 2 grudnia, pod przytoczonym wyżej nagłówkiem, podaje swe uwagi o kradzieży w Częstochowie:

„Po dokonaniu kradzieży „kosztowności" z obrazu Matki Boskiej w Częstochowie, ogłosił przeor klasztoru, że wartość skradzionych rzeczy wynosi 6 milionów rubli.

„Dewotki zaczęły szlochać nad straszną krzywdą niebieskiej Panience wyrządzoną, klerykalne gazety wszczęły lament nad „nową klęską", „gromem", który spadł na naród polski. Jęki różnych żab kropielniczych rozdymały zwykłą kradzież do rozmiarów jakiegoś narodowego nieszczęścia.

„Policya rozpoczęła poszukiwania. Wprzód jednak musiała mieć dokładny spis, opis, pochodzenie i wartość skradzionych precyozów, inaczej bowiem skutecznie śledztwa prowadzić niepodobna. Tego nie przewidział, „przewielebny" ojciec przeor; przyciśnięty jednak do muru podał nadzwyczaj ciekawe oszacowanie ozdób cudownego obrazu. Oto wartość pokradzionych kosztowności:

„Pięć wielkich pereł wartości 100 rubli, 537 orańskich pereł wartości 530 rubli, kolakuskie perły wartości 15,120 rubli, dwie perły nieprawdziwe bezwartościowe, 30 brylantów różnej wielkości 102 ruble, 153 brylancików 345 rubli, 1462 różnych kamieni 939 rubli, wielki szmaragd 200 rubli, 5 średnich szmaragdów 33 ruble, 100 maleńskich szmaragdów 18 rubli, 20 różnych kamieni 1132 ruble. Z wielkiej korony skradziono: cztery wielkie brylanty 2400 rubli, 24 małych brylantów 60 rubli, 800 różnych kamieni 2,813 rubli, 143 pereł 310 rubli, 38 naśladowanych kamieni 3 ruble, złotą koronę 470 rubli. Z małej korony skradziono: 255 różnych kamieni 898 rubli, 8 szmaragdów 65 rubli, 8 rubinów 12 rubli, 2 szafiry 2 ruble, 88 pereł 148 rubli. 5 naśladowanych kamieni 50 rubli, złotą koronę 130 rubli. Z czterech aniołów skradziono: 442 różnych kamieni 446 rubli, i do tego anioł 152 ruble. Ogólną wartość skradzionych relikwii obliczono na 26,639 rubli."

„Czyś dotąd, czytelniku, nie parsknął szczerym, wesołym śmiechem? Orańskie perły, po niecałym rublu jedna?! Brylanty, po trzy ruble jeden. Toż brylant, to szlifowany dyament, którego maleńkie ziarneczko setki kosztuje. „Kamienie" po pół rubla, a inne nawet po 15 groszy sztuka.

„A ta paradna, przez samego „Ojca świętego" nadesłana korona, wartości aż... 130 rubli!! Toż porządny złoty zegarek więcej kosztuje, niż papieskie dary! I dla kogo to? — Dla Matki Boskiej!

„Hej, chłopie polski, stuknij się w łepetynę! Że ciebie, ciemnego grzesznika, oszuka Żyd, to jeszcze nic dziwnego. Ale tu księża rzymscy, ba, sam papież oszukali Matkę Boską! Lud znosił miedziaki, że je szuflami zgartywano, szlachta perły drogie na Turkach zdobyte w ofierze składała, a zakapturzone wydrwigrosze — z klasztoru— żarli i pili za te kosztowności, a Matkę Boską obwiesili szklannemi rupieciami ze składów żydowskich!

„Papież zaś, któremu Polska co roku setki tysięcy składa, przysłał koronę za 130 rubli! Wiesz, czytelniku, ile też to byłoby złota za te pieniądze? Otóż taki kawałek, jak złota dwudziesto-dolarówka. amerykańska. Dopiero to musi być wspaniała korona z takiej odrobiny! Anioł za 152 ruble! Toć gdy istniał jeszcze handel niewolnikami, pięcioletni chłopak murzyński kosztował 300 dolarów, a biedny anioł z rzymskiego nieba wart ledwie 152 ruble! Cóż to za biedactwo być musiało.

„Klerykalne puzony, a z nimi i „Nowiny“. milwauckie, nazywają te rupiecie relikwiami.

„Ale po tem wszystkiem dziwić się temu nie można. Klecha, który, jako ozdobę zawiesi na „cudowny“ obraz szkiełko za parę groszy i nazywa to brylantem, gotów nawet swoje stare buty nazwać relikwią.

„Ale dość chyba żółci i ironii!

„Czyż nie boleć trzeba nad biednym ludem naszym, który w tak bezczelny, bluźnierczy sposób wyzyskują różne golone i nie golone pałki, oszuści nie wierzący ni w Boga, ni w Matkę Boską, ni w prostą uczciwość. Czyż nie szkoda tych setek tysięcy guldenów, rubli i marek, które lud nasz co roku wyrzuca, wlokąc się do miejsc odpustowych, gdzie zobaczy obraz obwieszony groszowemi świecidełkami i kilkudziesięciu głupich, bezczelnych a obłudnych mnichów, nalanych, wstrętnych, jak ropuchy nadęte?

„Wiary nam trzeba, bo wiara to potężna dźwignia kultury, ale wiary czystej, Chrystusowej: wiary w Boga, w ideały, w możliwość życia lepszego, wiary w człowieka uduchownionego, doskonałego, „jak Ojciec mój niebieski doskonały jest.“ Szanować nam należy także tych, którzy pomagali Chrystusowi w Jego pracy nad udoskonaleniem człowieka. Cześć się więc należy Maryi, jako Bogarodzicy, ideałowi matki i kobiety; cześć należy się Apostołom, współpracownikom Mistrza naszego; cześć tym wszystkim chrześcijanom, odrodzonym Boską nauką Jezusa i odradzającym pogańskie społeczeństwa ówczesne. Taka jednak wiara niema nic wspólnego z wiarą Rzymu, owszem jest jej antytezą, wyklinaną przez papieży. Taka cześć to nie bałwochwalcze tarzanie się po ziemi przed bohomazem, to nie palenie groszowych świeczek przed gipsowym bałwankiem, ani strojenie obrazów lub figurek w pstre sznurki, nazywane szkiełkami.

„Oh, wiaro, promieniu Boży, ideale cierpiących męczenników prawdy, — jakaś ty zbrukana, splugawiona, choć tak jasna, czysta i święta! Jakaś ty daleka, jak niedościgniona! Jakżeż zazdrośnie mało dajesz się posiąść cierpiącej ludzkości“

CENY ZBOŻA I NASION W WARSZAWIE.

W minionym tygodniu wskutek większych dowozów, tendencya wogóle była słaba i zniżkowa. Młynarze mając dość duże zapasy, niechętnie kupowali oczekując jeszcze większych dowozów i niższych cen. W końcu tygodnia zupełnie brak było odbiorców, nawet po zniżonych cenach.

	za korzec
Pszenica wyborowa	7.60 — 7.75
„ biała, średnia.	7.30 — 7.50
„ pstra obsadzona	6.75 — 7.10
Żyto wyborowe	5.10 — 5.25
„ średnie,	4.90 — 5.00
Jęczmień 2-rzędowy średni	4.25 — 4.65
„ 4-rzędowy	3.90 — 4.10
Owies wyborowy	3.40 — 3.60
„ średni	3.20 — 3.30
„ ordynaryjny	3.00 — 3.10

Krochmal pszenny za kamień 32-u funtowy 3.60 do 3.70.

Kartoflana mączka za pud 1.80 — 2.10.

(„Now. Gaz.“ № 580.)

Od Administracyi.

Przypominamy, że czas odnowić przedpłatę na nadchodzący rok 1910. W roku 1910 „Maryawita“ i „Wiadomości Maryawickie“ wychodzić będą na tych samych warunkach, co i w roku bieżącym. Pożądane jest wcześniejsze nadsyłanie zamówień, dla unormowania ilości nakładu.

Zawiadamiamy też naszych prenumeratorów i czytelników, że w tych dniach opuści prasę „Kalendarz Maryawicki.“

Prenumerata „Maryawity“ wynosi rocznie 4 ruble, półrocznie 2 ruble, kwartalnie 1 rubel. Adres Redakcyi i Administracyi — Łódź Franciszkańska 27. Telefonu 12·73. Prenumeratorzy „Maryawity“ otrzymują „Wiadomoci Maryawickie“ bezpłatnie.

Grudz.	KALENDARZYK.		Wsch. słońca	Zach. słońca
23	Czwartek	Wiktoryi P. M.	g. 8 m. 12	g. 3 m. 46
24	Piątek	*Wig.* Irminy P.	g. 8 m. 12	g. 3 m. 47

Redaktor: Ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita. Wydawca Ks. Biskup Jan Kowalski.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27